

Za – Tomek Dzieniszewski

Przyjmuję niekończącą się
Fantazję życia niczym kwiat,
Który rośnię o wschodzie słońca
Łapczywie spija I trwam,
A świat przemija
I ja za nim podążam, jak za światłem ćma
Śnię o krainach gorących, jak lawa,
Co dźwiękiem karmią
I poją szczęściem
Jestem tam tym,
Czym nie mogę być na Ziemi tu
Kamieniem, pianą rwącego potoku
A z przestworzy nieskończonych jedynie ptaki
Spoglądają na desperacki trzepot rąk,
Próbujących wznieść się w górę bezskutecznie
Nie potrafią puścić myśli
Krępujących ciało



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych